

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 września 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa K. B. przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuraturze Okręgowej w Łodzi o ustalenie:

- 1/. oddalił powództwo,
- 2/. nie obciążył powoda kosztami procesu,
- 3/. przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz r.pr. A. U. kwotę 2.952,00 złote tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 21 września 2008 r. K. B. zawarł z P. M. i D. M. umowę w formie pisemnej, określoną jako „umowa kupna sprzedaży samochodu”. W treści umowy wskazano, że dotyczy ona samochodu V. (...), rok produkcji 1992 o numerze nadwozia LD 79 – (...) i numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego własność P. M. i D. M., zaś kupującym jest K. B.. Nadto wskazano, że cenę samochodu strony ustaliły na kwotę 15.000 zł. Pojazd został wydany powodowi przy zawarciu umowy.

Na podstawie decyzji z dnia 24 listopada 2008 r. pojazd został zarejestrowany za nr rejestracyjny (...) na nazwisko K. B..

W tym okresie powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie nabywania i montażu szyb samochodowych. Na tej samej posesji kolega powoda prowadził działalność w zakresie obrotu częściami samochodowymi. Powód znał pojazd objęty umową z dnia 21 września 2008 r. od dłuższego czasu, jako należący do T. W., a później do P. P., który poruszał się tym pojazdem. O tym, że właścicielem pojazdu jest D. M. powód dowiedział się przy zawieraniu umowy.

Kiedy powód kupował pojazd był on oklejony, były wyklejone płomienie, a przód i tył pojazdu były czarne. Powód zauważył przy nabyciu, że pojazd ma skasowane numery VIN i nadano mu nowe oznaczenie. Po nabyciu pojazdu powód usunął okleiny, pojazd miał kolor niebieski na całej powierzchni, nadto powód usunął z pojazdu kratkę bagażową oraz dwa bądź trzy fotele, gdyż potrzebował pojazdu do przewozu szyb samochodowych. Nadto powód dokonał wymiany poszczególnych elementów takich jak skrzynia biegów i układ jezdy, nie dokonywał wymiany silnika. Części, które powód zamontował w pojeździe pochodziły z prowadzonej wcześniej przez powoda działalności gospodarczej polegającej na nabywaniu części od różnych osób w Polsce oraz w Niemczech.

Powód korzystał z pojazdu przez kilka miesięcy, do czasu gdy w czerwcu 2009 r. przyjechali do powoda policjanci w celu dokonania oględzin samochodu. Po dokonaniu oględzin stwierdzili, że w pojeździe jest zamontowany silnik, który pochodzi z kradzieży. Pojazd został zabezpieczony do dalszych czynności.

Postanowieniem z dnia 19 czerwca 2009r. zostało wszczęte dochodzenie, zaś postanowieniem z dnia 2 października 2009 r. wszczęto śledztwo o przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. oraz z art. 306 k.k. dotyczące pojazdu nabytego przez powoda. Po przeprowadzeniu badań pojazdu przekazano go na przechowanie powodowi do czasu zakończenia postępowania. Następnie, na mocy postanowienia z dnia 10 listopada 2009 r. ponownie zażądano od powoda wydania przedmiotowego pojazdu w związku z koniecznością przeprowadzenia dalszych czynności. Powód wydał pojazd zgodnie z postanowieniem, jego zażalenie na przedmiotowe postanowienie nie zostało uwzględnione.

W związku z toczącym się postępowaniem karnym zostały podjęte czynności w celu wzruszenia decyzji o zarejestrowaniu pojazdu. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Ł. ostateczną decyzją z dnia 29 lipca 2010 r. odmówiło uchylecia decyzji o zarejestrowaniu przedmiotowego pojazdu na nazwisko K. B..

W toku postępowania w sprawie 2 Ds. 1121/09 przesłuchiwani byli w charakterze świadków zbywcy pojazdu. P. M. podczas okazania dokumentacji fotograficznej dotyczącej zatrzymanego pojazdu, wykonanej w dniu 18 czerwca 2009 r. stwierdził, że na okazanych mu zdjęciach nie rozpoznaje swojego samochodu, który sprzedał K. B.. Podał, że samochód był czerwony czy bordowy i posiadał z przodu i z tyłu wstawki w kolorze czarnym. P. M. nadto podał, że nie jest to również ten sam model samochodu, stwierdził, że jego samochód był chyba starszy i posiadał inne elementy wyposażenia, deska rozdzielcza nie zgadzała się z układem rozmieszczenia, jaki był w jego samochodzie. P. M. stwierdził, że jest przekonany, iż pojazd widoczny na okazanych zdjęciach nie jest to ten sam samochód, jaki sprzedał K. B.. D. M. natomiast ostatecznie stwierdził, że wizualnie samochód widoczny na zdjęciach wygląda inaczej, niż ten który posiadał, jednak nie jest w stanie określić czy jest to dokładnie ten sam samochód.

W opinii kryminalistycznej sporządzonej w toku postępowania w sprawie 2 Ds. 1121/09, po przeprowadzeniu badania samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) koloru niebieskiego biegły wskazał, że numer identyfikacyjny nadwozia (VIN) został zniszczony przez zaspawanie i zeszlifowanie. Na tabliczce zastępczej oraz na nadwoziu pojazdu widnieją nabite oznaczenia o treści: (...). Nadto w toku badań odczytano numer silnika – (...) i nie stwierdzono śladów przerabiania lub zacierania znaków tego numeru oraz by numer ten nie odbiegał od sposobu nadawania numerów silników przez producenta. Biegły podał także, że w badanym pojeździe stwierdzono ślady usuwania dodatkowych oznaczeń stosowanych przez producenta i służących do jego identyfikacji. Biegły nadto stwierdził, że badany samochód V. (...) został wyprodukowany w 2001 r., w kolorze niebieskim. W toku ustnego uzupełnienia opinii biegły podał, że nie ujawnił na nadwoziu wstawek koloru bordowego lub czarnego, co oznacza, że nadwozie samochodu nigdy nie było tego koloru. Podzespoły pojazdu takie jak szyby, pasy, elementy z tworzywa sztucznego zostały wyprodukowane w 2001 r., co wskazuje, iż nadwozie też pochodzi z tego okresu, biegły podkreślił, że stan nadwozia przekonuje, iż samochód jest stosunkowo młody i na pewno nie został wyprodukowany w 1992 r. Samochody z tego okresu obecnie posiadają ślady korozji i napraw blacharsko – lakierniczych. Biegły wyjaśnił także, że sprawdzone dodatkowe oznaczenia stosowane przez producenta i służące do identyfikacji pojazdów, a znajdujące się w miejscach ukrytych i stanowiących tajemnicę producenta zostały usunięte, jednak nie można ustalić kiedy dokonano tych usunięć.

W kolejnej opinii sporządzonej w toku postępowania w sprawie 2 Ds. 1121/09 biegły stwierdził, że w badanym pojeździe marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) doszło do wymontowania poduszki powietrznej pasażera oraz sterownika poduszek. Na poduszce powietrznej kierowcy oraz na radioodtwarzaczu ujawniono ślady celowego usuwania oznaczeń identyfikacyjnych, nie ujawniono treści usuniętych znaków, nadto stwierdzono, że stan pojazdu na dzień 8 grudnia 2009 r. został zmieniony w porównaniu do stanu z dnia 9 września 2009 r., gdyż zdemontowano przedni fotel pasażera oraz wykładzinę podłogi przestrzeni ładunkowej.

W toku postępowania w sprawie 2 Ds. 1121/09 za pośrednictwem Wydziału Wywiadu Kryminalnego KWP w Ł. ustalono, że silnik o numerze (...) pochodzi z pojazdu marki V. (...), rok produkcji 2000, koloru srebrnego, który jest poszukiwany, jako skradziony na terenie Niemiec w dniu 1 września 2008 r. Uzyskano także informację, że zmiana numeru identyfikacyjnego w pojeździe objętym postępowaniem miała miejsce w dniu 25 stycznia 1995 r., zaś tabliczkę zastępczą z numerem VIN LD – (...) wykonano na mocy decyzji z dnia 16 września 2002 r. wydanej na wniosek wcześniejszego właściciela pojazdu, T. W..

Nadto od importera pojazdów marki V. uzyskano informację, że silnik o podanym symbolu (...) był montowany w samochodach V. (...) w okresie od lipca 1999 r. do września 2000 r.

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2009 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej Ł. umorzył śledztwo w sprawie mającego miejsce w nieustalonym czasie lecz nie później niż w dniu 18 czerwca 2009 r. w Ł. nabycia rzeczy, to jest samochodu marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) uzyskanej za pomocą czynu zabronionego, to jest kradzieży z włamaniem wymienionego samochodu mającej miejsce 2 września 2008 r. na terenie Niemiec, to jest o przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa oraz mającego miejsce w nieustalonym czasie lecz nie później niż w dniu 18 czerwca 2009 r. w Ł. usuwania znaków identyfikacyjnych, to jest nr VIN nadwozia samochodu marki V. (...) o nr rej (...) oraz znaków identyfikacyjnych na poduszce powietrznej oraz na radioodtwarzaczu przez zderzenie naklejek oraz zeszlifowanie wybitych numerów, to jest o przestępstwo z art. 306 k.k.,

wobec niewykrycia sprawców przestępstwa. W uzasadnieniu powyższego postanowienia wskazano, że bezspornie w przypadku przedmiotowego pojazdu doszło do jego paserstwa oraz usuwania znaków identyfikacyjnych, jednakże nie można na podstawie dostępnych źródeł i środków dowodowych ustalić, w jakim momencie do tego doszło.

Postanowieniem z dnia 11 czerwca 2012 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej Ł. postanowił na podstawie art. 231 § 1 k.p.c. złożyć do depozytu sądowego dowody rzeczowe w postaci samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) o nr VIN (...), jednego kluczyka z logo V. i dowodu rejestracyjnego o serii i nr DR/ (...) do czasu ustalenia uprawnienia do ich odbioru.

Opisane postanowienie zaskarżył zażaleniem K. B. wnosząc o wydanie mu samochodu i kwestionując konieczność jego zatrzymania. Postanowieniem z dnia 26 października 2012 r. wydanym po rozpoznaniu zażalenia K. B. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Postanowieniem z dnia 19 lutego 2014 r. ten sam Sąd, po rozpoznaniu zażalenia K. B. utrzymał w mocy postanowienie Prokuratora o nieuwzględnieniu wniosku o wydanie samochodu z depozytu sądowego. W uzasadnieniu wskazano, że mimo umorzenia postępowania o czyny z art. 291 § 1 k.k. i art. 306 k.k., nadal istnieje uzasadniona wątpliwość co do dobrej wiary K. B. w momencie nabywania przedmiotowego pojazdu, na co wskazuje rzeczywista data jego pochodzenia, rozbieżna ze wskazaną w dowodzie rejestracyjnym. Ponadto nie zapadło orzeczenie sądu cywilnego, jak i sam zainteresowany nie wystąpił do wymienionego sądu o ustalenie prawa.

Powód wielokrotnie zwracał się do Prokuratury z pismami wnosząc o wydanie przedmiotowego pojazdu, wnioski były oddalane, wskazywano w uzasadnieniu, że powód winien dochodzić swych praw na drodze postępowania cywilnego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu, jako bezzasadne.

W niniejszej sprawie żądanie zgłoszone przez powoda, który domagał się ustalenia, że pojazd opisany w pozwie stanowi jego własność wraz kluczykami i dowodem rejestracyjnym, oparte było na art. 189 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Interes prawny należy zaś rozumieć w ten sposób, że jest to potrzeba, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej powód się znajduje, która zachodzi wówczas, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem stosunku prawnego lub powstała wątpliwość co do istnienia stosunku prawnego bądź prawa. Interes prawny oznacza więc interes odnoszący się do stosunków prawnych, w jakich znajdują się powód i druga strona procesu. Ustalenie stosunku prawnego lub prawa może nastąpić tylko wtedy, gdy twierdzony stosunek prawny rzeczywiście istnieje (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 25 stycznia 1995 r., III CZP 176/94, (...) Lex).

Zagadnienie powyższe wiąże się z kwestią legitymacji w procesie opartym na art. 189 k.p.c. i ma w okolicznościach niniejszej sprawy znaczenie pierwszorzędne, a to wobec zarzutu braku legitymacji biernej podniesionego przez pozwanego, który to zarzut okazał się zasadny.

Jak wcześniej wskazano, powód żądając ustalenia istnienia określonego stosunku prawnego bądź prawa powinien nie tylko wykazać swe prawo, ale skierować pozew przeciwko podmiotowi, który zgłasza roszczenie do tego prawa. Innymi słowy drugą stroną procesu winien być podmiot będący stroną stosunku prawnego, który jest przedmiotem ustalenia, bądź tego, z którego wywodzone jest prawo, którego ustalenia się żąda. Legitymacja procesowa wskazuje bowiem kwalifikację materialną podmiotów do występowania w sporze. Powód winien być uprawniony z mocy norm materialnoprawnych do występowania z żądaniem udzielenia mu ochrony prawnej w stosunku do pozwanego, zaś pozwany z mocy prawa materialnego powinien być zobowiązany do określonego zachowania się - podmioty występujące w charakterze stron winny więc być jednocześnie podmiotami stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu.

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy wskazać należy, że powód wywodził prawo własności pojazdu opisanego w pozwie z czynności prawnej w postaci umowy sprzedaży pojazdu z dnia 21 września 2008 r. zawartej z P. M. i D. M.. Stanowisko powoda sprowadza się do twierdzenia, że nawet jeśli przedmiotowa umowa zawarta była z osobami nieuprawnionymi do zbycia pojazdu, to doszło w następstwie tej czynności do nabycia prawa własności rzeczy przez powoda na zasadzie art. 169 k.c. Powód wywodzi więc swe prawo, dla którego domaga się ochrony ze stosunku prawnego nawiązanego między powodem i zbywcami pojazdu, P. M. i D. M.. Potwierdzenie przysługiwania prawa własności pojazdu powodowi musiałoby zatem oznaczać definitywną utratę tegoż prawa przez zbywców pojazdu. W tym stanie rzeczy osobami, które mogą rościć pretensje do przedmiotowego pojazdu w kontekście norm prawa materialnego są właśnie osoby dokonujące zbycia pojazdu na rzecz powoda.

Z poczynionych ustaleń wynika, że pozwany nie tylko nie zgłaszał żadnego roszczenia co do prawa własności przedmiotowego pojazdu, ale też, iż sytuacja prawna pozwanego z punktu widzenia norm prawa materialnego nie daje ku temu żadnych podstaw.

Pojazd objęty pozwem znajduje się w depozycie sądowym na mocy postanowienia wydanego przez organ postępowania przygotowawczego w oparciu o art. 231 § 1 k.p.k. Przepis ten stanowi, że jeżeli powstaje wątpliwość, komu należy wydać zatrzymaną rzecz, sąd, referendarz sądowy lub prokurator składa ją do depozytu sądowego albo oddaje osobie godnej zaufania aż do wyjaśnienia uprawnienia do odbioru. Skoro tak, to stwierdzić trzeba, iż organ postępowania karnego, a zatem w konsekwencji pozwany nie rości sobie żadnych pretensji do przedmiotowego pojazdu, nie jest też zainteresowany w ustaleniu przysługiwania prawa własności tegoż pojazdu jakimkolwiek podmiotowi, w szczególności innej osobie niż powód. Natomiast przytoczona decyzja o złożeniu pojazdu do depozytu sądowego jest wyrazem wykonywania obowiązków określonych przepisami postępowania karnego i w tym wyczerpuje się jej znaczenie. Strona pozwana nie zgłasza żadnych roszczeń do przedmiotowego pojazdu i w świetle prawa materialnego nie ma do tego żadnych podstaw, między powodem a pozwanym nie istnieje bowiem stosunek prawny stanowiący źródło prawa, którego ustalenia domaga się powód.

Powyższe w konsekwencji oznacza, że pozwany nie będąc podmiotem stosunku prawnego stanowiącego podstawę sformułowanego żądania, nie jest legitymowany biernie w niniejszej sprawie. W sprawie opartej na art. 189 k.p.c. nie można bowiem pozywać podmiotu innego, jak tylko ten, który jest prawnie zainteresowany wynikiem postępowania. Organ, który wydał decyzję opartą na art. 231 § 1 k.p.k., a dalej pozwany, jak wcześniej wskazano przymiotu takiego nie posiada. Wskazać w tym miejscu należy, że przyjęte zapatrywanie znajduje potwierdzenie w orzecznictwie. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 stycznia 1995 r. (III CZP 176/94, OSNC 1995/5/74) wskazał, że osoba nabywając pojazd samochodowy od nieuprawnionego do rozporządzania nim nie może skutecznie dochodzić, na podstawie art. 189 k.p.c. ustalenia, że stała się właścicielem tego pojazdu w procesie wytoczonym przeciwko organowi samorządowemu, który na podstawie przekazania kompetencji przez właściwy organ administracji rządowej dokonuje rejestracji pojazdów. Organ taki nie ma bowiem legitymacji biernej. W uzasadnieniu tegoż orzeczenia wskazano, że pozew w sprawie o ustalenie winien być skierowany przeciwko podmiotowi właściwemu, to jest roszczętemu sobie prawo, zaś organ realizujący obowiązki wynikające z przepisów prawa nie zgłasza pretensji do pojazdu. Zapatrywanie to zostało powtórzone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2001 r. (IV CKN 432/00, (...) Lex), gdzie podkreślono, że pozwanym w procesie opartym na art. 189 k.p.c. winien być podmiot, z którym powód pozostaje w stosunku prawnym, z którego wyprowadza prawo wymagające w jego interesie ustalenia. Dalej Sąd Najwyższy wskazał, że za podmiot prawnie zainteresowany wynikiem postępowania należy uznać osobę, od której powodowie nabyli pojazd objęty postępowaniem. W przywołanym uzasadnieniu odwołano się przy tym do rozważań zawartych w uzasadnieniu przytoczonej wcześniej uchwały z dnia 25 stycznia 1995 r.

Uwzględniając powyższe uznać należało, iż powództwo niniejsze oparte na regulacji art. 189 k.p.c. podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji biernej po stronie pozwanego.

Niezależnie od powyższego dostrzec trzeba, że powód nie wykazał okoliczności pozwalających na uznanie powoda właścicielem spornego pojazdu czy to w oparciu o regulację art. 535 k.c. w związku z art. 155 § 1 k.c., czy też na podstawie art. 169 k.c. Nie można pominąć w tym kontekście, że wobec wątpliwości powstałych na gruncie wyników

postępowania karnego prowadzonego w sprawie 2 Ds. 1121/09, bez zasięgnięcia wiadomości specjalnych nie było możliwe przede wszystkim ustalenie z jakiego rodzaju pojazdem mamy do czynienia w sprawie, w szczególności gdy chodzi o rok produkcji pojazdu oraz części, z których pojazd ten się składa. Zasadnicze wątpliwości istnieją w tym względzie w odniesieniu do silnika zamontowanego w pojeździe, w sytuacji gdy w aktach spraw 2 Ds. 1121/09 znajdują się informacje, iż silnik ów pochodzi z pojazdu skradzionego w 2008r. na terenie Niemiec, a jednocześnie od importera pojazdów przedmiotowej marki wiadomo, iż silniki o ustalonym symbolu montowane były w pojazdach V. (...) w okresie od lipca 1999r. do września 2000r., a zatem znacznie później niż deklarowany rok produkcji auta, określony w przedłożonej umowie jako 1992. W zakresie tych okoliczności powód nie podejmował żadnej inicjatywy dowodowej, przeciwnie to pozwany początkowo wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej na wskazane okoliczności. Jednakże po oddaleniu opisanego wniosku pozwany nie ponowił go już w dalszym postępowaniu, zaś powód do wniosku tego się nie przyłączył, nie kwestionował jego oddalenia, nie zgłosił też tego rodzaju wniosku dowodowego, gdy wniosek pozwanego został oddalony (por. postanowienie – protokół rozprawy z dnia 19 maja 2016 r. – 00:13:52 – k. 88 odwrót). Powód ostatecznie nie domagał się też przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków, zbywców pojazdu, P. M. i D. M., wobec czego nie było możliwe poczynienie ustaleń dotyczących okoliczności nabycia spornego pojazdu przez powoda, w szczególności w zakresie koniecznym dla rozstrzygnięcia czy zbywcy byli osobami uprawnionymi, czy też nie do rozporządzania pojazdem. Ciężar dowodu co do tych okoliczności spoczywał na powodzie zgodnie z art. 6 k.c., natomiast wywodzenie wniosków w tym zakresie w oparciu o materiał zgromadzony w toku niniejszego postępowania byłoby zabiegiem dowolnym. Powód nie podjął zaś żadnej inicjatywy dowodowej w kierunku ustalenia okoliczności związanych z przechodzeniem prawa własności przedmiotowego pojazdu z poszczególnych osób na kolejne, choć z akt sprawy 2 Ds. 1121/09 wynika, że pojazd o danych identyfikacyjnych jak w pozwie był przedmiotem licznych czynności prawnych. Wobec braku inicjatywy dowodowej w tym względzie określenie skutków tychże czynności i ustalenie, kto spośród szeregu osób nabył prawo własności przedmiotowego pojazdu i wobec tego uprawniony był do jego dalszego przeniesienia było niemożliwe. Tym samym nie było też możliwe rozstrzygnięcie czy mogło dojść do nabycia prawa własności na podstawie powołanej w pozwie umowy sprzedaży w drodze przeniesienia prawa, czy też wchodziło w grę nabycie od nieuprawnionego. Jak wcześniej podkreślono, wykazanie tych wszystkich okoliczności było rzeczą powoda, jednakże nie podejmował on inicjatywy dowodowej w tym kierunku.

Mając na uwadze przedstawione względy orzeczono jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 102 k.p.c. przyjmując, że choć powództwo zostało oddalone w całości, zachodzą w sprawie szczególne okoliczności uprawiające od odstąpienia od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu.

Jak podkreśla się w orzecznictwie art. 102 k.p.c. wolno stosować tylko w wypadkach, gdy okoliczności sprawy przekonują, że obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Do tego rodzaju okoliczności należą zarówno te związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące stanu majątkowego strony, które powinny być oceniane z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego. Podkreśla się przy tym, że sam fakt pozostawania przez stronę w niekorzystnej sytuacji finansowej nie stanowi wystarczającej podstawy zastosowania tego przepisu, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 września 2013 r., I CZ 183/12, Lex nr 1388472, tak też Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 13 listopada 2014 r., I ACa 596/14, Lex nr 1621084, Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w wyroku z dnia 11 lipca 2014 r., I ACa 209/14, Lex nr1506655; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 27 listopada 2013 r., I ACa 725/13 Lex nr 1409197).

W niniejszej sprawie wystąpiły tego rodzaju okoliczności. Należy mieć tu na uwadze trudną sytuację materialną powoda, która wynika z oświadczenia złożonego w toku postępowania i stała się podstawą udzielenia powodowi zwolnienia od kosztów sądowych w całości. Nadto trzeba uwzględnić motywację jaka towarzyszyła powodowi przy wytaczaniu niniejszego powództwa. Powód mógł bowiem żywić subiektywnie uzasadnione przekonanie, iż powództwo należy wytoczyć przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuraturze prowadzącej postępowanie karne, skoro ten podmiot

wskazywał na potrzebę uzyskania przez powoda orzeczenia sądu wydanego w procesie cywilnym dla potwierdzenia prawa własności pojazdu. Jednocześnie wobec długotrwałości stanu niepewności oraz podejmowanych przez powoda, działającego bez fachowej pomocy prawnej, licznych prób odzyskania władztwa nad pojazdem uznać należało, że wszystkie wskazane okoliczności nakazują uznać, iż obciążanie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego w zakresie obejmującym koszty zastępstwa procesowego byłoby niesłuszne i nie do zaakceptowania w kontekście zasad słuszności, do których odwołuje się ustawodawca w art. 102 k.p.c.

Powód korzystał w toku procesu z pomocy prawnej udzielonej z urzędu, której koszty wedle oświadczenia pełnomocnika nie zostały pokryte nawet w części. W tym stanie rzeczy o wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu rozstrzygnięto na podstawie § 6 pkt 5 w związku z § 2 ust. 3 oraz § 15 i 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 40 ze zm.) w związku z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2015r., poz. 1805).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, tj. co do pkt 1.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 339 i 341 k.c. i w zw. z art. 2, 30, 42, 64 ust. 1 i 3 Konstytucji RP poprzez błędne ustalenie przez Sąd I instancji rozkładu ciężaru dowodowego w zakresie wykazania prawa własności pojazdu, w sytuacji gdy powód w chwili odebrania mu rzeczy przez organy ścigania był jej posiadaczem samoistnym, nikt poza nim nie rościł sobie praw do tej rzeczy, zaś w postępowaniu karnym prowadzonym w przedmiocie tego pojazdu nikomu nie postawiono zarzutów ani nie ustalono ewentualnej osoby pokrzywdzonej;

2/. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieustaleniu, że nikt poza powodem nie uważa się za właściciela tego pojazdu oraz na nieustaleniu, że nikt nie zgłosił faktu kradzieży niebieskiego V. (...) rocznik 2001, na skutek naruszenia przez sąd art. 230 k.p.c. poprzez nieuznanie w/w faktów za udowodnione pomimo niewypowiedzenia się co do tych twierdzeń przez stronę przeciwną, a mając na uwadze wyniki całej rozprawy, należało te fakty uznać za przyznane;

3/. art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieustalenie faktu, że:

- samochód znajdujący się w depozycie marki V. (...), o nr rej. (...), nr VIN (...) to ten sam samochód, który był przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 21 września 2008 r. zawartej pomiędzy powodem, a P. M. i D. M.,

- w/w samochód znajdujący się w depozycie nie jest samochodem pochodzącym z kradzieży,

w sytuacji, gdy istnieją znaczne utrudnienia dla wykazania w/w faktów, a jednocześnie jego ustalenie jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania przy uwzględnieniu zasad wiedzy i doświadczenia życiowego;

4/. bezzasadne uznanie, że powód nie posiada legitymacji czynnej, co do możliwości ewentualnego nabycia rzeczy przez powoda na podstawie art. 169 k.c., a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy, w sytuacji, gdy pozwany (Skarb Państwa) obecnie włada rzeczą (dba o nią, ponosi koszty jej utrzymania), uzależnia jej wydanie od usunięcia wątpliwości co do skuteczności nabycia rzeczy przez powoda oraz w sytuacji, gdy wyrok ustalający prawo własności przedmiotowego pojazdu w niniejszej sprawie będzie skuteczny pomiędzy stronami i stanowić będzie podstawę do dochodzenia odszkodowania przeciwko pozwanemu z tytułu pozbawienia go władztwa nad rzeczą;

5/. naruszenie art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie o ustalenie prawa, a w rezultacie uznanie za nieudowodnione, że zbywcy pojazdu byli osobami uprawnionym do zbycia rzeczy w sytuacji, gdy pozwany po przeprowadzeniu postępowania karnego w sprawie 2 Ds 1121/09 nie zakwestionował uprawnień D. M. i P. M. do

zbycia pojazdu marki V. (...), o nr rej. (...), nr (...), a podnosił jedynie, że „pojazd, którego dotyczyło postępowanie karne nie był tym samym, którego dotyczyła umowa sprzedaży”;

6/. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego polegającą na uznaniu, że silnik znajdujący się w pojeździe V. (...), o nr rej. (...) o numerze (...) pochodzi z kradzieży pomimo braku w tym zakresie jakichkolwiek dowodów oraz w sytuacji, gdy okoliczność ta jest kwestionowana przez powoda;

7/. naruszenie art. 235 k.p.c. poprzez dokonanie przez sąd ustaleń faktycznych na podstawie dowodów, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, lecz na podstawie jedynie ich kopii niepotwierdzonej za zgodność z oryginałem, tj. kopii notatki urzędowej - k. 45, kopii protokołu okazania – k. 28-31, kopii protokołu okazania - k. 34 - 39, kopii opinii kryminalistycznej - k. 37-41, kopii protokołu przesłuchania biegłego -k. 42-44 oraz kopii opinii kryminalistycznej - k. 42-51, a ponadto notatki urzędowej z akt sprawy karnej - k. nr 1, w sytuacji gdy powód kwestionował prawidłowość opinii biegłego sporządzonej w toku postępowania karnego, twierdził że samochód zatrzymany w toku postępowania karnego to ten sam, którego dotyczyła umowa sprzedaży oraz kwestionował twierdzenie powoda o tym, iż silnik znajdujący się w przedmiotowym pojeździe pochodzi z kradzieży.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o:

1/. zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że powód jest właścicielem samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nr VIN (...) wraz z kluczykiem i dowodem rejestracyjnym, ewentualnie w razie podzielenia zarzutu nierozpoznania istoty sprawy o uchylenie zaskarżonego wyroku co do pkt 1. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

2/. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Ponadto, z ostrożności procesowej, skarżący wniósł - w zakresie wniosków dowodowych - o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków P. M. (ul. (...), m. 15, (...)-(...) Ł.) i D. M. (ul. (...), (...)-(...) Ł.) na okoliczności nabycia przez nich spornego pojazdu, jak również nabycia tego pojazdu od nich przez powoda.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie, a także o oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków P. M. i D. M. oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 22 lutego 2017 roku pełnomocnik powoda ustanowiony z urzędu wniósł o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, oświadczając że koszty te nie zostały uiszczone ani w całości, ani w części.

Sąd Okręgowy z ważył , co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd I instancji właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe i na jego podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy uznaje te ustalenia za własne, stąd też ich ponowne przytaczanie jest bezprzedmiotowe. W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy dokonał także właściwej oceny jurydycznej ustalonego stanu faktycznego, przy czym wywody Sądu I instancji są bardzo szczegółowe, precyzyjne i wyczerpujące. Stąd też również w tej płaszczyźnie ich ponowne przywoływanie jest zbędne.

Przechodząc to zarzutów apelacji należy stwierdzić, że mimo bardzo rozbudowanego katalogu stawianych skarżonemu orzeczeniu zarzutów odnośnie do nich w sposób szczegółowy nie jest uzasadnione. Apelującemu zdaje się znikać z pola widzenia fakt, że główną – a w zasadzie można by powiedzieć, że jedyną – przyczyną oddalenia powództwa jest brak legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanego. Stąd też odnośnie do wszystkich pozostałych zarzutów apelacji byłoby wskazane, a nawet konieczne, tylko wtedy, gdyby Sąd II instancji podzielił trafność tegoż zarzutu. W przypadku odwrotnym – a tak jest w niniejszej sprawie – Sąd Okręgowy ograniczy swoje wywody jedynie

do podniesionego zarzutu błędnego uznania przez Sąd Rejonowy, że w niniejszej sprawie występuje brak legitymacji procesowej biernej.

Na wstępie należy podkreślić, że już w treści apelacji skarżący – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego – błędnie podnosi zarzut braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda, albowiem Sąd I instancji do takiej konstatacji w ogóle nie doszedł. Wręcz przeciwnie nie kwestionował też legitymacji po stronie powoda. Należy jednak przyjąć, że jest to oczywista omyłka ze strony pełnomocnika skarżącego i w rzeczywistości chodziło o zarzut braku legitymacji procesowej biernej.

Trafnie wywodzi Sąd Rejonowy, że w niniejszej sprawie żądanie zgłoszone przez powoda, który domagał się ustalenia, iż pojazd opisany w pozwie stanowi jego własność wraz kluczykami i dowodem rejestracyjnym, oparte było na art. 189 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Zagadnienie powyższe wiąże się z kwestią legitymacji w procesie opartym na art. 189 k.p.c. i ma w okolicznościach niniejszej sprawy znaczenie pierwszorzędne, a to wobec zarzutu braku legitymacji biernej podniesionego przez pozwanego.

Można tutaj jedynie powtórzyć za Sądem I instancji, że powód żądając ustalenia istnienia określonego stosunku prawnego bądź prawa powinien nie tylko wykazać swe prawo, ale skierować pozew przeciwko podmiotowi, który zgłasza roszczenie do tego prawa. Innymi słowy drugą stroną procesu winien być podmiot będący stroną stosunku prawnego, który jest przedmiotem ustalenia, bądź tego, z którego wywodzone jest prawo, którego ustalenia się żąda.

Prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił, że w niniejszej sprawie powód wywodził swoje prawo własności pojazdu opisanego w pozwie z czynności prawnej w postaci umowy sprzedaży pojazdu z dnia 21 września 2008 r. zawartej z P. M. i D. M.. Przy czym stanowisko powoda sprowadzało się do twierdzenia, że nawet jeśli przedmiotowa umowa zawarta była z osobami nieuprawnionymi do zbycia pojazdu, to doszło w następstwie tej czynności do nabycia prawa własności rzeczy przez powoda na zasadzie art. 169 k.c. Powód wywodził więc swe prawo, dla którego domaga się ochrony ze stosunku prawnego nawiązanego między powodem i zbywcami pojazdu, P. M. i D. M.. Potwierdzenie przysługiwania prawa własności pojazdu powodowi musiałyby zatem oznaczać definitywną utratę tegoż prawa przez zbywców pojazdu. W tym stanie rzeczy osobami, które mogą rościć pretensje do przedmiotowego pojazdu w kontekście norm prawa materialnego są właśnie osoby dokonujące zbycia pojazdu na rzecz powoda.

Właściwie także Sąd I instancji konstatuje, że z poczynionych ustaleń wynika, iż pozwany (Skarb Państwa) nie tylko nie zgłaszał żadnego roszczenia co do prawa własności przedmiotowego pojazdu, ale też, że sytuacja prawna pozwanego z punktu widzenia norm prawa materialnego nie daje ku temu żadnych podstaw.

To, że przedmiotowy pojazd znajduje się w depozycie sądowym na mocy postanowienia wydanego przez organ postępowania przygotowawczego w oparciu o art. 231 § 1 k.p.k. nie oznacza, że Skarb Państwa rości sobie do niego jakiegokolwiek pretensje jako właściciel. Przepis ten stanowi, że jeżeli powstaje wątpliwość, komu należy wydać zatrzymaną rzecz, sąd, referendarz sądowy lub prokurator składa ją do depozytu sądowego albo oddaje osobie godnej zaufania aż do wyjaśnienia uprawnienia do odbioru. Skoro tak, to stwierdzić trzeba, że organ postępowania karnego, a zatem w konsekwencji pozwany nie rości sobie żadnych pretensji do przedmiotowego pojazdu, nie jest też zainteresowany w ustaleniu przysługiwania prawa własności tegoż pojazdu jakimkolwiek podmiotowi, w szczególności innej osobie niż powód. Natomiast przytoczona decyzja o złożeniu pojazdu do depozytu sądowego jest wyrazem wykonywania obowiązków określonych przepisami postępowania karnego i w tym wyczerpuje się jej znaczenie. Strona pozwana nie zgłasza żadnych roszczeń do przedmiotowego pojazdu i w świetle prawa materialnego nie ma do tego żadnych podstaw, między powodem a pozwanym nie istnieje bowiem stosunek prawny stanowiący źródło prawa, którego ustalenia domaga się powód.

W tym miejscu należy podkreślić, że również właściwie Sąd Rejonowy przywołuje utrwalone w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego co do braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanego Skarbu Państwa czy też organów władzy publicznej wykonujących określone uprawnienia w imieniu Państwa lub samorządu. Wnioski płynące z tych orzeczeń jednoznacznie wskazują, że pozwany nie będąc podmiotem stosunku prawnego stanowiącego podstawę sformułowanego żądania, nie jest legitymowany biernie w sprawie opartej na art. 189 k.p.c. Nie można bowiem pozywać podmiotu innego, jak tylko ten, który jest prawnie zainteresowany wynikiem postępowania. Organ, który wydał decyzję opartą na art. 231 § 1 k.p.k., a dalej pozwany, przymiotu takiego nie posiada.

Uwzględniając powyższe uznać należało – za Sądem I instancji – że powództwo niniejsze oparte na regulacji art. 189 k.p.c. podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji biernej po stronie pozwanego.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, na zakończenie – jedynie na marginesie – należy wskazać, że w tych okolicznościach oddaleniu podlegał także wniosek dowodowy zawarty w apelacji o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków P. M. i D. M. na okoliczności nabycia przez nich spornego pojazdu, jak również nabycia tego pojazdu od nich przez powoda. Okoliczności, na które mieliby zeznawać ci świadkowie nie mogłyby bowiem zmienić oceny Sądów obu instancji co do braku legitymacji biernej po stronie pozwanej. Pomijając już w tym miejscu okoliczność, że wniosek ten był również spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c., albowiem nic nie stało na przeszkodzie, aby wniosek o przesłuchanie tychże świadków powód zgłosił na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym.

Z tych względów Sąd Okręgowy – na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. – oddalił apelację jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego - należnych na rzecz strony pozwanej - Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., odstępując od obciążania powoda obowiązkiem ponoszenia tychże kosztów. W tym zakresie Sąd Okręgowy kierował się szeroko przedstawionymi argumentami przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Podzielając wzmiankowaną argumentację w całości Sąd II instancji odstąpił od ponownego jej przetaczania, uznając to za bezprzedmiotowe.

Powód korzystał w toku postępowania apelacyjnego z pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez radcę prawnego, której koszty wedle oświadczenia pełnomocnika nie zostały pokryte ani w całości, ani w części. W tym stanie rzeczy o wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu rozstrzygnięto na podstawie § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1805) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1715).

Koszty te wyniosły kwotę 2.952,00 złote i obejmują należny podatek VAT.